

Wersy nocą

Pih

[PIH]

1. Jak król w królestwie cieni, ja i mój pokój -
tkwią w ćwierć śnie, skąpany w półmroku,
czuję więź z kartką - to jest to miejsce i czas;
cicha nitka atramentu pulsuje jak tętnica;
wędrówka bez granic, w podróż w zaświaty -
ja sam na sam ze sobą i mój chory imperatyw,
rytm przypływu i odpływu, ciszy i nie-ciszy,
między nami rytm słów, odstępów między słowami,
słyszysz ten szum? Kartki lecą w nieznane,
wyrzucam wersy jak przypływ na plaży fale,
oddycham tym powietrzem - dawało mi siłę jak dotąd,
na karku czuje lekką bryzę, chłód pod stopą,
bez stresu, złych intencji, spięć,
bliscy wyrrywają się śmierci, wychodzą ze zdjęć,
bez łez na policzkach, ich oczy się nie smucą,
nie mają silnych twarzy ludzi, którzy już nie wrócą,
dzięki niemu żyję, to cały świat mój,
bez niego jak miłość bez czułości -
litość bez ramion, które koją ból,
jak litość bez ramion, które koją ból!

Ref.

Przemyślenia..

Prawdziwość emocji..

Niekończąca się historia..

Kolejne wersy.. piszę nocą..

Te rzeczy pokazują mi sens życia..

[PIH]

2. Paranoja trzyma w szponach, nigdy nie puszczała,
gdy nawijam na ulicach widzę martwe ciała,
zawieszane w próżni, poza czasem,
stany świadomości pozbawione sennych marzeń,
rozdiera nas cisza, bez werbla na raz,
nade mną ciąży milczenie miliona gwiazd,
dziecko miasta lewą nogą wstaje, stawia krok,
dziecko miasta - to mój wewnętrzny mrok,
widzę lśnienie oczu, zanim popłyną łzy,
czuję przekłety wir poprzednich dni,
palcem po zaparowanej szybie piszę o tym, w co wierzę,
jadem się zatruwam - litera po literze,
oprowadzam Cię po pustej łupinie marzenia,
widzę dźwięki - słyszę kształty - dotykam wspomnienia,
historie przemilczane, zmięte, skreślone,
krwiste cumulusy, myśli przez szept rozrzucone.

Ref.

Przemyślenia..

Prawdziwość emocji..

Niekończąca się historia..

Kolejne wersy.. piszę nocą..
Te rzeczy pokazują mi sens życia..

[PIH]

3. Kiedy się śmieję, kiedy płaczę i jest mi wszystko jedno,
słowa dla mnie wtedy są tym, czym dla złodzieja ciemność,
od serca daję siebie, płynę ku bratnim sercom,
mimo że życie karmiło mnie zatrutą piersią,
ja i moi przyjaciele - dziś możemy wszystko!
na chwile staram się przestać być defetystą,
marzenia przeszły, zgorzknienia, lecz dziś na serio:
zostawiam dom pełen lęków, cała noc przede mną,
płoszę senność, obserwuję miasto z lotu ptaka -
zapisana strona to myśli żeglugi mapa,
osiedle śpi, mrok nad każdym blokiem,
mgła pociera twarz o szyby okien,
zamykam oczy, w ciemności widzę zarys planu,
od razu powieki kaleczy światło tamtych dni,
spisaną historie bezpowrotnych chwil,
wsuwam niczym list pod Twoje drzwi..

Ref.
Przemyślenia..
Prawdziwość emocji..
Niekończąca się historia..
Kolejne wersy.. piszę nocą...
Te rzeczy pokazują mi sens życia..